

## **Dzień Modlitwy za Kościół w Chinach.**

**24 maja 2019 r.**

### **Liturgia Mszy Świętej**

#### **Komentarz na wejście**

we wspomnienie Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych z Sheshan, zmartwychwstały Chrystus gromadzi nas wokół ołtarza na wspólnej Eucharystii, podczas której będziemy dziękować Bogu za Kościół w Chinach wstępne porozumienie między Stolicą Apostolską a Chińską Republiką Ludową w sprawie nominowania biskupów. Jest ono owocem długoletnich negocjacji i modlitw rozpoczętych przez poprzedników obecnego papieża. Franciszek w liście z 22 września 2018 r. do katolików w Chinach napisał: „U niektórych pojawiają się wątpliwości i zastrzeżenia; inni mają poczucie, że zostali porzuceni przez Stolicę Apostolską, a jednocześnie zadają sobie przejmujące pytanie o wartość cierpień znoszonych po to, aby żyć w wierności wobec Następcy Piotra”. Świadomi niedoskonałości i tymczasowego charakteru tego porozumienia, dziękujemy Bogu za dar wierności wszystkich chińskich katolików, ich wytrwałości i ufności w Bożą Opatrzność w obliczu prób, głęboko wierząc, że ich ofiara przyniesie Kościołowi w Chinach upragnioną radość w Panu z pełnej religijnej wolności w niedalekiej przyszłości. Uznajemy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę.

#### **Akt pokuty**

Panie, większa jest radość z grzesznika, który się nawraca, niż z 99 sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia, *zmiłuj się nad nami.*

Chryste, z którego boku wypłynął źródło Wody Żywej, która obmywa świat z grzechów i daje nowe życie, *zmiłuj się nad nami.*

Panie, kiedy Syna Marnotrawny wrócił do swego ojca, ten natychmiast przebaczył mu wszystko i przyjął go do domu z wielką radością i miłością, *zmiłuj się nad nami.*

#### **Homilia**

Tradycyjnie już od ponad dziesięciu lat 24 maja, kiedy liturgia Kościoła wspomina Najświętszą Maryję Pannę Wspomożycielkę Wiernych, obchodzony jest światowy Dzień Modlitwy za Kościół w Chinach. Podobnie jak w Polsce, tak i w Chinach kontynentalnych Matka Boża jest dla katolików szczególną patronką. W tym dniu myśli wszystkich wiernych Kościoła w Chinach biegną do sanktuarium Matki Bożej w Sheshan. Bazylika Matki Bożej, położona na niewielkim wzgórzu w odległości około 25 km od centrum Szanghaju, jest zwana chińską Częstochową. W głównym ołtarzu umieszczona jest piękna figura Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. To już nowa figura przywieziona z Włoch, która zastąpiła tę dawną, zniszczoną w latach 60-tych przez komunistów.

Wzrok wszystkich pielgrzymów ściąających do Sheshan najbardziej przyciąga jednak figura Matki Bożej umieszczona na zewnątrz bazyliki, na szczycie kopuły kościoła. Matka Boża unosi wysoko nad swoją głową Dzieciątko Jezus, które szeroko rozkłada swe ręce. Tak powstaje symboliczny krzyż wieńczący monumentalną budowlę. Matka Boża zdaje się w tym geście wołać do całego narodu chińskiego: „Oto Pan Nieba i Ziemi, oto Zbawiciel świata. Oto Przedwieczna Mądrość, której poszukiwali mędrcy ze Wschodu”. I tak wierni pielgrzymi wędrują w ten dzień do stóp ukochanej Matki, mimo wielkich odległości, pomimo utrudnień ze strony władz, które często w maju i w sierpniu, w miesiącach tradycyjnie maryjnych, zamykają dostęp do ważniejszych sanktuariów Matki Bożej. Dziękują Matce Bożej za opiekę, a także za to, że wiara katolicka przetrwała w godzinie próby, jaką były rządy komunistyczne pod wodzą przewodniczącego Mao.

Wspinając się krętą drogą na szczyt Sheshan, mijając kolejne stacje drogi krzyżowej, chińscy katolicy wspominają, jak w latach pięćdziesiątych aresztowano masowo księży, siostry zakonne i wiernych świeckich. Ta wielka metropolia, jaką jest Szanghaj, 8 września 1955 r. była świadkiem aresztowania wielu katolików. Pewnej nocy aresztowano arcybiskupa Szanghaju, Ignacego Kung Ping Mei, który spędził w więzieniu 30 lat. Tej samej nocy policja aresztowała ponad 50 księży, w tym wielu jezuitów, oraz ponad 300 osób świeckich należących do Legionu Maryi.

Jednym z piękniejszych przykładów męczeństwa i wierności chińskich katolików jest rodzina Zhu (czytaj: Dżu) z Szanghaju. Wzorem wierności Chrystusowi była przede wszystkim matka rodziny Elżbieta Zhu. Ojciec zmarł bardzo wcześnie, mama samotnie wychowywała ośmioro dzieci: siedmiu synów i córkę. Czterech synów zostało kapłanami. Wszyscy oni zostali wtrąceni do więzienia. Najpierw, już w 1951 r. został aresztowany najstarszy syn Zhu Shude, który był już wówczas księdzem. Matka nie odzyskała go żywego, zmarł w więzieniu. W 1953 r. zostali aresztowani pozostali synowie, którzy byli bądź klerykami, bądź zaraz po wojnie uczyli się w katolickiej szkole. Matka widziała, jak pamiętnej wrześniowej nocy w 1955 r. jeden po drugim szli do więzienia.

Drugi syn Zhu Li De w chwili aresztowania był już od trzech lat klerykiem w zakonie jezuitów. Został skazany najpierw na pięć lat, a po odbyciu przez niego kary władze stwierdziły, że nie może wyjść na wolność, gdyż nie widać poprawy. W rezultacie spędził w więzieniu 27 lat. Po latach katorgi został zmuszony do opuszczenia Chin. Przyjął święcenia kapłańskie w roku 1994 na Tajwanie, mając 60 lat.

Kiedy rodzina spotkała się w 1994 r. przy okazji święceń kapłańskich księdza Zhu Lide, bracia, którzy przetrwali więzienie, dziękowali Panu Bogu za ocalone życie; dziękowali za męczeńskie świadectwo najstarszego z nich. Dziękowali nade wszystko swojej mamie za katolickie wychowanie, za to, że w dniu aresztowania mówiła im, że nie wolno im wyrzec się Kościoła i papieża, że nie wolno zranić Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wdzięczni Bogu i swojej matce bracia podliczyli, że w sumie spędzili w więzieniu 164 lata.

Wszyscy całowali ręce swej matki, pamiętając jej trudny los. Mama, jako że jej rodzina była przez ówczesne władze uważana za wroga ludu, agenta Watykanu i zachodnich imperialistów, została wyrzucona z pracy, nie miała środków do życia. Szczególnie ciężko było w czasie rewolucji kulturalnej (1966-1976), kiedy to czerwone bojówki Mao codziennie wchodziły do domu znęcały się nad nią. Zabrano jej wszelkie obrazy i modlitewniki. Władze zadbały o to, by bracia nie mieli ze sobą żadnego kontaktu. Byli uwięzieni w różnych

miejscach. Dwóch synów Elżbiety Zhu odbywało karę w obozach pracy w Mandżurii na północy Chin. Mama wiedziała, że na północy zimy są bardzo srogie. Własnoręcznie uszyła im ciepłe kufajki i pieszko, wędrując ponad tysiąc kilometrów, zniosła im ciepłe ubrania. Nie pozwolono jej zobaczyć się z dziećmi, ale ubłaga jednego ze strażników, który okazał trochę ludzkich uczuć i przekazał skazanym ciepłe ubrania. Nasz święty rodak, papież Jan Paweł II, znając historię życia Elżbiety Zhu i jej synów, nazwał ją matką powołań kapłańskich, matką bolesną.

Doskonale świadectwo wierności Chrystusowi! Takich przykładów wspaniałej postawy chińskich katolików jest bardzo wiele. Wielu męczenników tamtych czasów czeka na dzień, kiedy o ich krwi i ofierze dowie się cały chrześcijański świat. Losy męczenników mogą nam służyć jako zachęta do jeszcze lepszego chrześcijańskiego życia, do piękniejszego świadectwa. Polecajmy Kościół i katolików w Chinach opiece Matki Bożej. Niech Boża Opatrzność prowadzi Kościół w Chinach ku pełnej wolności i pełnej jedności z Kościołem powszechnym. Niech w ten szczególnie dzień towarzyszą chińskim katolikom nasze żarliwe modlitwy.

*Ks. Jan Zwolski, członek Stowarzyszenia Sinicum*

### **Modlitwa wiernych**

Do Pana należy ziemia, świat cały i jego mieszkańcy. Przez wstawiennictwo Maryi prosimy naszego Ojca w niebie o potrzebne łaski.

Za Kościół święty, by – zarówno w Chińskiej Republice Ludowej, jak i w każdym kraju świata – cieszył się wolnością wyznawania i praktykowania wiary oraz gorliwie i wytrwale ukazywał piękno Ewangelii wszystkim ludziom. *Ciebie prosimy...*

Za papieża Franciszka, biskupów i wszystkich pasterzy Kościoła, „aby byli jedno” oraz by życiem i słowem pociągali wszystkich do Jezusa. *Ciebie prosimy...*

Za tych, którzy w Chinach i innych krajach doznają ucisku i prześladowań ze względu na wiarę w Pana Jezusa, by żyli nadzieją, że ich ofiara złączona jest z Ofiarą Chrystusa i przyniesie obfite owoce wiary i zbawienia dla wielu. *Ciebie prosimy...*

Za ludzi cierpiących fizycznie, psychicznie i duchowo, by Wspomożycielka Wiernych wyprosiła u Boskiego Syna zdrowie chorym i światło zagubionym oraz pomogła wszystkim odbudować życie w oparciu o trwałe wartości Ewangelii. *Ciebie prosimy...*

Za tych, którzy różnymi działaniami, modlitwą i ofiarą wspierają Kościół w Chinach oraz za nas wszystkich zgromadzonych na tej Eucharystii, byśmy ciesząc opieką Maryi, promieniowali na innych radością wiary. *Ciebie prosimy...*

Dziękujemy ci, Ojczy nasz, z życie i za wiarę. Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.